Dziennik Żołnierza APW

Nr 43 (707) M. P., WTOREK, 19 LUTEGO 1946 ROK IV

JAK W STAREJ ANEGDOCIE

M. p., dn. 19 lutego.

(-el) Zacznijmy od anegdoty...

W przedziale sypialnego wagonu, zdążającego z Warszawy do Wilna, podróżowało dwóch pasażerów: zażywny hreczkosiej i chudy, nerwowy, dowcipny, żydowski kupiec. Szlagon śpi na górze, a kupiec na dole. W pewnym momencie z górnego łóżka rozległy się odgłosy, świadczące, że zjedzona niedawno kolacja była zbyt obfita. Kupiec schwycił się kolejno za uszy i za nos, po czym westchnął. Za chwilę historia powtórzyła się. Po trzecim „sygnale alarmowym" pasażer z dolnego łóżka wygłosił następującą przemowę: „Panie dziedzicu, ja widzę, że pan i tak się nie wykręci, to może pan odrazu pójdzie tam, gdzie trzeba".

* * *

Ta stara, może niezbyt wonna, ale bardzo charakterystyczna anegdota przychodzi na myśl, gdy patrzymy na kolejne rundy rozgrywki dyplomatycznej między Anglosasami (przede wszystkim — Wielką Brytanią) a Sowietami. Anglosasi czynią od dawna coraz to nowe ustępstwa w nadziei, że w ten sposób osiągną jakąś konstruktywną współpracę ze strony Związku Sowieckiego. Chcą oni w ten sposób „wykręcić się" od konieczności użycia innych metod i zajęcia postawy, która uświadomi czerwonemu imperializmowi, że okres przypierania przezeń reszty świata do muru skończył sie nieodwołalnie, i że — co więcej — trzeba będzie zrezygnować z wielu zdobyczy, które w okresie ustępliwości Zachodu dostały się Kremlowi, jak nieoczekiwany prezent (ofiarowany zresztą z cudzej kieszeni). Ze swojej strony odpowiadają Sowiety na wszystkie anglosaskie gesty dobrej woli — — nowymi żądaniami, nowymi pretensjami i nowymi powikłaniami.

Sięgnijmy do faktów.

Na konferencji moskiewskiej w grudniu min. Byrnes i min. Bevin zgodzili się na różne koncesje na rzecz Sowietów po to, aby mieć ułatwione życie na pierwszej sesji ONZ. Bezpośrednio po zawarciu moskiewskiego kompromisu czytaliśmy w prasie londyńskiej i nowojorskiej, że teraz można być spokojnym o przebieg sesji styczniowej Zjednoczonych Narodów.

A co się tymczasem stało na tej sesji?

Na początku Rosjanie wysunęli różne kwestie proceduralne i personalne. Przedstawiciele innych państw nie dali sobie wprawdzie narzucić kandydata na stanowisko przewodniczącego, ale we wszystkich niemal innych sporach proceduralnych poszli na ustępstwa wobec żądań sowieckich. Mówiono wówczas, że nie warto spierać się o procedurę, bo przecież idzie przede wszystkim o zagadnienia rzeczowe.

Nastąpił okres rozważania zagadnień rzeczowych. Na pierwszy ogień poszła skarga Persji, a sprawa ta przybrała dla Rosji obrót bardzo przykry. Gdy jednak Bevin wstawił do uchwały (przekazującej zagadnienie stosunków persko - sowieckich bezpośrednim rokowaniom obu państw) słowa końcowe, że „Rada Bezpieczeństwa nie zdejmuje sprawy ze swego porządku dziennego" — Wyszyński zaprotestował i groził rozbiciem dopiero co osiągniętego porozumienia. Bevin wycofał wówczas słowa sporne, wychodząc z założenia, że formuła przewiduje i tak prawo Rady Bezpieczeństwa do ponownego zajęcia się sporem persko - sowieckim, a nie warto sprzeczać się o jedno zdanie, którego Rosja nie chce „ze względów prestiżowych". Wielka Brytania, a wraz z nią i inne państwa, uszanowały prestiż sowiecki. Poco drażnić?

Ale zaraz po tym na porządek dzienny weszła sprawa skargi sowieckiej przeciw Wielkiej Brytanii na tle pobytu wojsk brytyjskich w Grecji. I oto okazało się z miejsca, że Sowiety nie zamierzają oszczędzać niczyjego prestiżu, ale przeciwnie atakują Anglików w sposób niezmiernie brutalny. Przebieg narad był tym razem dla Rosji wprost katastrofalny. Olbrzymia większość mówców powiedziała niedwuznacznie, że obecność wojsk brytyjskich w Grecji nie zagraża pokojowi. Wielka Brytania zażądała, aby Rada Bezpieczeństwa potwierdziła takie stanowisko formalną uchwałą. Wówczas Wyszyński zażądał odstąpienia od tego zamiaru, grożąc użyciem prawa veta. — Wielka Brytania i inni przedstawiciele Imperium Brytyjskiego zgodzili się i na to, choć pogląd Dominiów na samą instytucję veta był zdecydowanie negatywny. — (Szef delegacji Nowej Zelandii do ONZ, premier Fraser, wypowiedział w czasie debaty generalnej następujące słowa o możliwości zastosowania tego środka: „Veto jest czymś tak złym, że nie można sobie wyobrazić, by mogło być użyte, chyba jako ostateczność ze strony jakiegoś wielkiego mocarstwa, działającego w poczuciu winy lub całkowitego braku wiary i zaufania w łączną uczciwość i sprawiedliwość innych członków zespołu w Radzie Bezpieczeństwa").

Anglosasi pozostawili więc sprawę grecką bez formalnego zakończenia dlatego, by nie dopuścić do skandalu, że już na pierwszej sesji ONZ jedno z wielkich mocarstw tj. Rosja sowiecka, sięgnęła do środka kompromitującego zasadę współpracy wielkiej trójki i podważającego słabiutką jeszcze, bo dopiero co stworzoną, instytucję międzynarodową.

I co osiągnęli? Gdy w sprawie Syrii i Libanu siedem państw, reprezentowanych w Radzie Bezpieczeństwa, głosowało za formułą kompromisową (nakładającą na Wielką Brytanię i Francję obowiązek wycofania swych wojsk z Lewantu po poprzednim przeprowadzeniu rokowań z zainteresowanymi państwami) — Wyszyński, którego ta formuła nie zadowoliła... założył veto. Tak więc ofiara z prestiżu brytyjskiego i ze słuszności, złożona na ołtarzu sowieckim przy zakończeniu sprawy greckiej, okazała się całkowicie bezpłodna. Na dodatek pan Wyszyński uraczył jeszcze Anglików znanym wystąpieniem w sprawie 2 Korpusu, uczynionym „w imieniu Jugosławii", a tak sformułowanym, aby nie tylko rzucić oszczerstwa na wojska polskie, ale dokuczyć także naczelnemu dowództwu alianckiemu we Włoszech, które przecież ma głos decydujący w sprawie dyslokacji i użycia wojsk sprzymierzonych.

* * *

Co z tego wszystkiego wynika i jaki jest morał wspomnianych wydarzeń? Wyraziliśmy nasz pogląd już na początku dzisiejszych uwag. Kupiec z dolnego łóżka przedziału sypialnego miał głęboką rację. Są sytuacje, w których nie można wykręcić się od prostych i niedwuznacznych nakazów życiowych.

Min. Bevin o Drugim Korpusie

Rząd brytyjski stwierdza bezpodstawność „zarzutów" jugosłowiańsko-sowieckich

LONDYN, 19.II (Reuter) Ogłoszono tu w poniedziałek tekst odpowiedzi brytyjskiej na znane memorandum jugosłowiańskie w sprawie wojsk polskich we Włoszech, wręczone Radzie Bezpieczeństwa przez wicekom. Wyszyńskiego. W nocie swej min. Bevin mówi:

„Przyjąłem do wiadomości list p. Wyszyńskiego, datowany 15 lutego, z dołączonym doń memorandum jugosłowiańskim, dotyczącym 2 Korpusu Polskiego we Włoszech. Zachowanie się rządu jugosłowiańskiego jest niespodzianką, gdyż ani gdy nie wydał on poprzednio żadnego komunikatu, ani nie wyrażał swego ubolewania w tej sprawie wobec rządu JKMości. Jeśli rząd jugosłowiański uważa swe oskarżenia za usprawiedliwione, to właściwą drogą dla ich poruszenia byłyby normalne kanały dyplomatyczne. Jeśli następnie Jugosławia nie uważałaby się za zadowoloną z otrzymanej odpowiedzi, to mogłaby skorzystać z prawa, przysługującego jej na równi z każdym innym członkiem narodów zjednoczonych, poruszając sprawę na Radzie Bezpieczeństwa na zasadzie artykułu 35 Karty Narodów Zjednoczonych. Tymczasem sprawa została poruszona na Radzie Bezpieczeństwa przez rząd sowiecki z niespodziewanym dodatkiem, że zagadnienie to stanowi przypuszczalną przyszłą groźbę dla pokoju".

„Nota jugosłowiańska powiada, że „wojsko gen. Andersa okupuje obecnie całą linię Bolonia — Ferrara — Padwa — Wenecja — Treviso — Udine". Twierdzenie, że wojska polskie, znajdujące się pod dowództwem brytyjskim, skoncentrowane są w tej strefie i posuwają się stopniowo w kierunku granicy jugosłowiańskiej, jest całkowicie bezpodstawne. Przeciwnie, wojska te są rozrzucone w szerokiej strefie i wiele jednostek znajduje się we Włoszech południowych. Część tych wojsk polskich znajduje się w strefie wymienionej w nocie jugosłowiańskiej, ale mają one tam wyłącznie zadania wartownicze, strzegąc magazynów, zawierających zdobycz wojenną i jeńców wojennych. Jest rzeczą wykluczoną by wykonywały one jakieś inne zadania, aniżeli wartownicze. Ponadto wydano zakaz używania tych wojsk dla zadań policyjnych. Wojska te nie są i nie będą użyte na wschód od prowincji Udine. Naczelny dowódca aliancki oświadczył, że nie ma najmniejszego zamiaru zastąpienia 89. dywizji amerykańskiej przez wojska polskie. Stopniowo, gdy będą zmniejszały się zadania wartownicze, wszystkie te wojska polskie zostaną przeniesione na południe od rzeki Pad i na wschód od Bolonii". W końcu jest nieprawdą, że wojska polskie we Włoszech usiłują rekrutować elementy jugosłowiańskie; wręcz przeciwnie, z rozkazu rządu JKMości od szeregu już miesięcy zakazana jest wszelka rekrutacja".

„Deklaracja rządu jugosłowiańskiego, że wojska polskie pozostają w ścisłym kontakcie z przeciwnymi obecnemu rządowi Jugosławii elementami jugosłowiańskimi we Włoszech i że wojska te udzielają tym elementom poparcia materialnego, opiera się widocznie jedynie na pogłoskach. Nie otrzymałem w wymienionej sprawie żadnej informacji, któraby te pogłoski potwierdzała i nie mogę ich brać pod uwagę, dopóki nie otrzymam wskazania źródła, skąd pogłoski te pochodzą oraz dopóki nie otrzymam dowodów na ich poparcie."

Ks. metropolita Sapieha — kardynałem

MIASTO WATYKANSKIE, 19.II (ANSA) — W Watykanie odbywa się konsystorz, w czasie którego mianowani są nowi kardynałowie. W salonach papieskiej akademii kościelnej otrzymał nominację na kardynała książę metropolita krakowski — Sapieha.

Sowieckie macki szpiegowskie w całej Kanadzie

Wykradzenie pewnych tajemnic państwowych

Podobno nie chodzi o bombę atomową

BEROMUENSTER, 19.II (R) — Wielką sensację wywołała tu wiadomość, że **w Kanadzie aresztowano 22 wyższych urzędników państwowych. Chodzi tu o przenikanie na zewnątrz tajemnic panstwowych.**

Dotychczas nie ma żadnych danych, by sądzić, że zdradzone zostały tajemnice produkcji bomby atomowej.

OTTAWA, 19.II (Reuter) — Premier Mackenzie King ogłosił o utworzeniu komisji śledczej, która niebawem ogłosi prowizoryczne sprawozdanie ze swych prac. Podobno większość dotychczas aresztowanych osób urodziła się w Kanadzie. Według nieoficjalnycsh wiadomości, conajmniej jeden wysoki urzędnik jest odpowiedzialny za popełnienie zarzucanych czynów.

W kołach nieoficjalnych utrzymują uporczywie, że chodzi o sprawy, związane z bombą atomową i jest całkowicie godną zaufania wiadomość, że kontrwywiad kanadyjski zebrał dowody, iż **Rosja rozszerzyła niesłychanie swoją sieć szpiegowską w Kanadzie,** specjalnie w ostatnich czasach.

LONDYN, 19.II (R) — Premier Mackenzie King zaprzeczył, jakoby władze kanadyjskie zdradziły jakiekolwiek tajemnice państwowe. Premier kanadyjski oświadczył, iż nie udzielał żadnycvh informacji zasadniczych bez uprzedniego konsultowania prez. Trumana i premiera brytyjskiego.

Kanadyjski minister informacji oświadczył, iż władze kanadyjskie nie ujawniły tajemnicy bomby atomowej.

TORONTO, 19.II (Reuter) — Oświadczają tu, że przed zarządzeniem śledztwa rządowego w związku z ujawnieniem pewnych tajemnic i poufnych dokumentów pewnej misji cudzoziemskiej w Ottawie, premier kanadyjski Mackenzie King odbył rozmowy z prez. Trumanem i min. Bevinem. Podobno premier King przebywał niedawno incognito w Waszyngtonie.

Niespodziewane oświadczenie Mackenzie Kinga o śledztwie, pro-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Rada Bezpieczeństwa zakończyła swą sesję

Pomimo sowieckiego veta — Anglia i Francja nie zmienią postępowania w Syrii i Libanie

LONDYN, 19.II (R) — Rada Bezpieczeństwa zakończyła swoje obrady. Następna normalna sesja odbędzie się dnia 21 marca w Nowym Jorku.

Na ostatnim posiedzeniu, po stwierdzeniu przez przewodniczącego Makina, że Wyszyński skorzystał z prawa veta, wobec czego wniosek amerykański upadł, zabrał głos min. Bidault i stwierdził, że rząd francuski będzie w dalszym ciągu postępował tak, jak dotychczas i przeprowadzi rozmowy w sprawie wycofania wojsk francuskich z rządami Syrii i Libanu.

Podobne oświadczenie złożył w imieniu W. Brytanii min. Bevin.

Memorandum rządu jugosłowiańskiego w sprawie 2 Korpusu polskiego wręczone zostało, jak już donosiliśmy, przez Wyszyńskiego sekretarzowi generalnemu ONZ — Trygve Lie. Jednakże sprawa ta nie może się znaleźć na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa — o ile w ogóle się znajdzie — wcześniej, aniżeli na następnej sesji.

Korespondeci dyplomatyczni informują, że następna sesja Rady Bezpieczeństwa ma się zająć przede wszystkim zagadnieniami proceduralnymi.

LONDYN, 19.II (R) — Min. Bidault, który pozostał jeszcze w Londynie, oświadczył, że rządy francuski i brytyjski wystosowały instrukcje do swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Syrii i Libanie, by rozpoczęli rozmowy w sprawie ewakuacji wojsk z tych krajów.

LONDYN, 19.II (Reuter) — Delegacja sowiecka na ONZ z Wyszyńskim na czele, opuściła W. Brytanię.

„Diabeł ubrał się w ornat...”

Powojenna „przemiana” narodu niemieckiego

M. p., w lutym

Przy przeglądaniu niemieckiej prasy, którą obficie nasycony jest rynek obu okupacji anglosaskich nabiera człowiek przekonania, że najbardziej demokratycznym narodem świata jest chyba naród niemiecki. Opinię tę podwierdzają „dobrzy” Niemcy, którzy odżegnują się zazwyczaj, w sposób bezceremonialny, od tego co było w Rzeszy przed jej upadkiem i zaznaczają swój wrogi stosunek do reżimu hitlerowskiego. Czy by jedynymi zwolennikami reżimu było tylko tych dwudziestu Niemców, którzy dziś zasiadają na ławie oskarżonych procesu norymberskiego? Gdzie się podzieli ci których obłędne wycia słyszeliśmy przez głośniki radiowe, transmitujące różnego typu uroczystości hitlerowskie, obchody, parady zwycięstw? Gdzie sie podzieli ci Niemcy, których roześmiane gęby widzieliśmy na tysiącach zdjęć fotograficznych z. powitań, pożegnań hitlerowskich cadyków przez rozentuzjazmowane tłumy.

Dziś cały naród niemiecki jest **„demokratyczny”**, cały naród **„potępia”** reżim, któremu służył przez lata, któremu z **ochotą** służył przez lata.

Gdyby komuś zależało na udowodnieniu, że winę za to, co było, ponosi cały naród niemiecki, nie miałby wdzięczniejszego zadania. Dziś Niemcy są socjal-demokratami, liberałami, komunistami, członkami unii chrześcijańsko-społecznej, są niezależnymi i kto tam ich wie jakimi członkami jakiej grupy, używającej jakiego kryptonimu. Ta akcja, mająca za zadanie stworzenie podstaw do twierdzenia, że Niemcy w swej masie w rzeczywistości nic nie mieli wspólnego z reżimem, który narzucony im został siłą, budzić powinna niesmak u tych, którzy bezwolnie na nią pozwalają i którzy, o dziwo, przychylnie na nią patrzą.

Nie chcemy być gołosłowni i dlatego sięgamy do historii, która wykazuje dosadnie jaką rolę odegrał **naród** w tworzeniu się t.zw. niemieckiej rzeczwistości w okresie po r. 1918. Nie mamy tu żadnej pretensji do źródłowego przedstawiania historii ruchu hitlerowskiego — kilka prymitywnych danych, kilka liczb wystarczająco **oskarża** niemiecki naród, usiłujący dziś stworzyć **wrażenie niewinnego.**

Zaledwie w parę tygodni po listopadowym załamaniu się Drugiej Rzeszy w dniu 18 grudnia 1918 r. „Deutsche Volksparteî” zażądała w uroczystej formie odbudowy niemieckiej armii narodowej. Inna wybitna partia niemiecka, nosząca w swej nazwie także słowo „ludowa” — „Deutschnationale Volksparteî” uważała za ważne podkreślić w manifeście z dnia 27 grudnia 1918 r., że armia niemiecka nie została przez koalicję pobita, że schodzi z pola bitwy niepokonana, że naród niemiecki musi dążyć do zjednoczenia oraz, że Austria powinna się znaleźć w ramach granic niemieckiej Rzeszy.

W oświadczeniu socialdemokraty Loebego złożonym w dniu 22 czerwca 1919 r. przed zgromadzeniem narodowym w Wejmarze, słowo Grossdeutschland powtarza się kilka razy. Loebe akcentuje je tak samo silnie, jak konieczność zjednoczenia w jednym państwie wszystkich ludzi, mówiących po niemiecku.

Tego samego dnia, na tym samym posiedzeniu, Kahl z „Deutsche Volksparteî” wołał: Gdybyśmy mieli miecz w ręce, wtedy mielibyśmy odpowiedź na żądania koalicji. To jest przekonanie każdego Germana cenącego honor.

Nawet w programie Komunistycznej Partii Niemieckiej w r. 1930 znajdujemy słowa: „Zniszczymy bandycki traktat wersalski, zniszczymy plan Younga”.

Na długo przed wejściem na forum publiczne narodowych socjalistów Hitlera Niemcy były zarzucone w latach 1918 i 19 ulotkami antyżydowskimi, obarczającymi Żydów winą za upadek cesarstwa.

Hitler i jego poplecznicy podjęli więc hasła znane i bliskie społeczeństwu niemieckiemu, ubrali je jedynie w formy bardziej demagogiczne i bardziej brutalne.

Jak się przedstawia sprawa poparcia udzielanego hitleryzmowi przez społeczeństwo niemieckie?

W czasie pierwszych wystąpień wyborczych w r. 1924 i 1928 narodowi socjaliści nawet w spółce z „Deutschvolkische” nie zdobyli więcej niż 2 mil. głosów. W r. 1930 głosuje już na nich ponad 6 miljonów. Wprowadzają oni do parlamentu Rzeszy, posiadającego 577 miejsc — 107 posłów. W 1932 r. ilość zwolenników N.S.D.A.P. w narodzie niemieckim rośnie do ponad 13 milionów i hitlerowcy zdobywają w parlamencie 230 miejsc. W wyborach w 1933, które zadecydowały o przyszłości Niemiec, na partię hitlerowską pada już ponad 17 mil. głosów a do parlamentu wchodzi 288 posłów Hitlera, zdecydowanych na wszystko.

Obozy koncentracyjne wtedy jeszcze nie istniały, komuniści i socjaliści mieli własne bojówki — **wybory bezwątpienia były swobodne.**

Hitlerowski zamach stanu z dnia 1 sierpnia 1934, polegający na uznaniu Hitlera głową państwa niemieckiego, zatwierdziło w plebiscycie przeszło 38 milionów wyborców niemieckich. 89,9 proc. uprawnionych do głosowania wypowiedziało się za dyktaturą. Wyniki innych plebiscytów i wyborów do Reichstagu wykazywały dla Hitlera decydującą większość od 92 do 99 proc. ogółu uprawnionych do głosowania.

Hitler doszedł do władzy drogą parlamentarną, głosowały na niego miliony wyborców. Nie można tu mówić o jakiejś zbiorowej sugestii mas. Niemcy rzeczywiście chciały mieć Hitlera. W parlamencie Rzeszy w 1932 r. hitlerowcy nie mieli większości a mimo to jeden z filarów ruchu — Goering został wybrany przewodniczącym Reichstagu. Poza lewicą głosowały za nim wszystkie partie. W parlamencie roku 1933 **narodowi socjaliści też nie mieli większości a** jednak ustawa o pełnomocnistwach dla Hitlera, równoznaczna z zawieszeniem obowiązującej mocy konstytucji przeszła — przy poparciu innych grup parlamentarnych.

Gdzież więc tu mówić o sterroryzowanym narodzie, gdzie mówić o jego **niewinności**, odpowiedzialność za krew, łzy, krzywdy, rabunek całej Europy, za miliony pomordowanych męczeńsko w ciągu koszmarnych sześciu lat wojny **— spada na cały naród niemiecki.**

Pojęcie „dobrego Niemca” to bajeczka wymyślona dla naiwnych. Bajeczka, w którą niestety uwierzyli ludzie zachodnich demokracji. Każdy kto poznał Niemców od strony ich zbrodniczej działalności, z goryczą stwierdza obecnie, że niemieckie próby wybielenia narodu niemieckiego udają się nad podziw łatwo.

(es)

Zgon dr Stępowskiego

W nocy z 31 stycznia na 1 lutego, zmarł w Warszawie w 80 roku życia Marian Ambroży Stępowski, doktór filozofii i botanik, jeden z najpopularniejszych przed wojną prelegentów Polskiego Radia.

Na tle oszczerczej kampanii warszawskiego radia

Kłamstwa, kłamstwa, kłamstwa

Kwatera Prasowa donosi:

Jak dobrze wiemy, administracja warszawska w swej namiętnej i nieustannej kampanii oszczerczej skierowanej przeciwko Polskim Siłom Zbrojnym za granicą, a w szczególności przeciw 2. Korpusowi i jego dowódcy, generałowi Andersowi, ucieka się ciągle do szeregu kłamstw, tak bezsensownych i nieprawdopodobnych, że osiągają one w rezultacie wręcz przeciwny skutek: ośmieszają i kompromitują ludzi, którzy pod wiadomym dyktandem wymyślają i puszczają setki tych bredni i oszczerstw, których celu nie potrzeba chyba wyjaśniać.

Kłamstwa te sa poza tym szyte zbyt grubymi nićmi, są zbyt wyraźne, aby mogły znaleźć gdziekolwiek wiarę. Jednym z dowodów, jakimi bezsensownymi kłamstwami operuje nagonka „rządu” bierutowego przeciwko 2 Korpusowi, są dwie kolejne audycje rozgłośni krajowych, nadane z końcem ub. miesiąca, w których podano rzekome informacje uzyskane od tych żołnierzy Korpusu, którzy powrócili do Polski.

Podano w nich dosłownie, że żołnierzom 2 Korpusu nie wolno opuszczać rejonu zakwaterowania a za oddalenie się ponad 300 metrów grozi sprawa sądowa. Ze na terenie Korpusu powstało wiele więzień, w których żołnierze są katowani i bici gumowymi pałkami (!). Ze w wypadku zgłoszenia się żołnierza na powrót do kraju, jego dowódcy wynajdują zaraz jakieś przewinienie, za które skazuje się go minimum na dwa lata więzienia. Ze za słuchanie radia warszawskiego grozi kara więzienia itd.

W audycjach tych podano również szereg „szczegółowych informacji” jak np., że dowódca 15 Baonu Strzelów oddał pod sąd wojskowy kpr. pchor. Zimińskiego za niewykonanie głupiego (?) rozkazu — podchorąży skazany został na 3 lata więzienia. Ze swej strony dodamy, że w ewidencji 15 Baonu w ogóle nie figuruje nazwisko „Zimiński”.

Szereg tych kłamliwych i oszczerczych informacji kończy radio warszawskie żądaniem, aby gen. Anders i „grupa jego faszystów” poniosła za to karę”.

Jest rzeczą zbyteczną wyjaśniać, że każde słowo przytoczonego komunikatu jest perfidnym kłamstwem, o czym najlepiej zresztą wiedzą żołnierze 2 Korpusu, którzy nie tylko że mogą słuchać audycji z Warszawy, ale którzy słuchając ich, sami przekonują się ile jest prawdy w tym, co głosi o sytuacji w kraju i Wojsku Polskim poza jego granicami kłamliwa propaganda administracji warszawskiej, którzy wreszcie mogą oddalać się nieco dalej niż 300 czy 500 metrów poza rejony swych zakwaterowań, jeśli potrafią jeździć autostopami na przepustki ponad 300 czy 500 km w dodatku za zgodą swych przełożonych oraz w myśl wszystkich przepisów dyscypliny wojskowej, której żołnierz Korpusu przestrzega nie mniej, niż w czasie ubiegłego okresu działań wojennych.

Dla nas jest rzeczą wiadomą, że ze słów podobnych komunikatów, jak i głosów prasy bierutowej, przebija wyraźny akcent nienawiści do żołnierza 2. Korpusu, który poza granicami Kraju stoi twardo na stanowisku honoru żołnierza polskiego i który w zwartych szeregach reprezentuje dziś zbrojne ramię prawdziwie niepodległej Polski.

„KAZIUK” ZGRUP. 5 WIL. BRYGADY PIECHOTY

W dniach 3 i 4 marca r.b. odbędzie się w Modenie tradycyjny „Kaziuk” wileński, organizowany przez Zgrupowanie 5 Brygady Wileńskiej. Protektorat nad tą regionalną uroczystością objął Dowódca Korpusu gen. Anders.

Program kiermaszu przewiduje:

Dnia 3 marca — godz. 11. Msza św. polowa, 11,45 pochód w kostiumach regionalnych, 13. otwarcie „Kaziuka”, 15-17. mecz piłki nożnej, 16-18 przedstawienie cyrku i teatru dywizyjnego, 16-21. zabawa taneczna, 21 zabawa podor. urządzona przez Gimnazjum 5 KDP., 21,30 zabawa ofic. w kasynie ofic. 15. B.S.

Dnia 4 marca — Godz. 11-17. kiermasz, 14-16. cyrk i teatr dyw., 13-17 zabawa taneczna, 17 zakończenie „Kaziuka”.

Na terenie kiermaszu będą funkcjonowały liczne bary i jadłodajnie, a wszyscy przybywający będą mieli zapewniony nocleg. Wszelkie przyjazdy na „Kaziuka” należy zgłaszać na 10 dni przed terminem 3 marca.

A więc wszyscy na „Kaziuka” gdzie:

„Tam zabawisz się, uśmiejesz
i za kołnierz nie wylejesz,
znajdziesz serca lukrowane,
może dziewczę ukochane”.

Drobiazgi

BIERUTOWY DYGNITARZ W TRZECH POSTACIACH

Jak donosi wychodzący w Warszawie fałszywy „Dziennik ludowy” b. „wiceprezydent” Katowic, Jan Kordaszewski (prawdziwe nazwisko Manes Dickes) stanął ostatnio przed sądem, oskarżony o szereg przestępstw.

Akt oskarżenia zarzucał Manesowi, że, jako naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego i Opuszczonego Zarządu m. Katowic, w celach korzyści majątkowych dla siebie i swojej żony pobrał szereg grubych łapówek, jak np. kwotę 61.800 zł. od Leonarda Szwarca za przydział lokalu sklepowego. Akt oskarżenia zarzuca poza tym Dickesowi, że w kwietniu ub.r. wprowadził w błąd Okręgową Radę Adwokacką co do swoich kwalifikacji adwokackich uzyskując wpis na listę adwokatów.

Punktem końcowym oskarżenia jest zarzut usiłowania przekupienia funkcjonariusza służby śledczej, któremu oskarżony w czasie eskortowania go do więzienia zaproponował 50.000 zł. oraz inne korzyści majątkowe w zamian za wypuszczenie go na wolność.

Jest to niestety tylko jeden z licznych „wiceprezydentów” administracji warszawskiej, który znalazł się za kratami za popełniane nadużycia w stosunku do ludności polskiej. A ilu ich jeszcze pozostało na wolności?

OFIARY

Sir D'Arcy Osborne, minister pełnomocny W. Brytanji przy Stolicy Apostolskiej złożył ofiarę 1000 lir na dzieci polskie w Niemczech, z okazji koncertu, jaki odbył się w Anconie w dniu 12 b.m.

St. saper Jan Maj z 12. Warsz. Komp. Sap. znalezioną gotówkę lir 1.150, która mimo kilkakrotnego ogłoszenia nie została odebrana, ofiaruje na rzecz dzieci polskich w Niemczech.

Kwota ta została wpłacona do Ofic. Gosp. Kwat. Gł. Dywizji.

czy wiecie, że...

Podczas kontroli kobiet podejrzanych o uprawianie nierządu z żołnierzami na terenie m. Rzym zatrzymano: w drugiej połowie stycznia b.r. 134 kobiety, z tego 44 chore wener.; pomiędzy 1 a 5 lut. br. 191 kobiet, z tego 71 chore wener.

SPRAWY CZYTELNIKÓW

Sierz. Wł. Wojda (Pol. Forc. CMF 234) prosi plut. Józefa Zwolińskiego kpr. Edm. Sikorskiego oraz kolegów z 52 p.p. Złoczów o podanie adresów.

Bomb. Robert Dudek (Polish Forces 673) posiada ważne wiadomości dla kpr. Józefa Brzozy, st. szer. Franciszka Bromisa, kpr. Stefana Malinowskiego, szer. Ryszarda Gulby i szer. Romana Gulby i prosi ich o podanie adresów.

Kpr. pchor. Andrzej Czarnecki (Pol. Forc. CMF 255) posiada ważne wiadomości o rodzinie w kraju dla Stan. Kupczyńskiego.

Strz. Józef Zakrzewski (Polish Forces CMF 210) prosi brata Stanisława r. 1923 o podanie adresu.

Strz. Henryk Cyganiewicz (Pol. Forc. CMF 419) prosi strz. Fel. Gajkowskiego lat 38 z Rypina, strz. Witolda Rybickiego, lat 24, strz. Henryka Matuszaka lat 23 i strz. Edm. Malickiego lat 24 — wszyscy z Torunia o podanie adresów.

Zapowiedź apelu Churchilla o ściślejszą współpracę anglo-amerykańską

WASZYNGTON, 19.II (Reuter) — Korespondent Reutera donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że Winston Churchill zamierza wygłosić płomienny apel o jeszcze ściślejszą współpracę anglo-amerykańską, przy czym zamierza on nawet wysunąć projekt, by ustanowić wspólne obywatelstwo obu krajów.

W sprawie tej odbędzie się narada Churchill — Byrnes, przy czym wiadomo, że min. Byrnes udał się samolotem do Miami, gdzie przebywa Churchill.

Apel swój Churchill zamierza wygłosić w najbliższym miesiącu, gdy będzie przemawiał w Westminster College (Missouri). Churchill przywiązuje bardzo dużą wagę do tego projektu i jest to podobno jedyny cel jego wizyty w Waszyngtonie.

Churchill omawiał już wymienioną sprawę z prez. Trumanem i ambasadorem Halifaxem. Wobec niezwykle ważnych następstw, jakie może mieć podobna akcja, Churchill uważał za stosowne zwrócić się do prez. Trumana z prośbą, by był on obecny na jego przemówieniu. Podobno prez. Truman nie wypowiedział żadnych zastrzeżeń, ale zaproponował, by Churchill jeszcze raz sprawę omówił z min. Byrnesem.

Niektórzy obserwatorzy utrzymują, że wygłoszone w ub. tygodniu przemówienie Stalina dało Churchillowi jeszcze nowe argumenty do ręki. Stalin oświadczył: „Można by uniknąć katastrofy wojennej, jeśli byłoby możliwe równomierniejsze podzielenie rynków zbytu. Druga wojska światowa wybuchła na skutek kryzysu systemu kapitalistycznego. Kraje, które uważają się upośledzone pod względem posiadania surowców, chcą zmienić swą sytuację przez użycie siły zbrojnej. W rezultacie świat kapitalistyczny dzieli się na dwa, walczące ze sobą, obozy".

Utrzymują, że Churchill w swoim przemówieniu będzie unikał jakiejkolwiek wzmianki o utworzenie bloku zachodniego wrogiego w stosunku do Rosji Sowieckiej. Churchill w szczególności nie będzie nalegał na utrzymywanie mieszanego komitetu sztabów generalnych W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ponieważ mogłoby to być źle interpretowane. Będzie on natomiast podkreślał konieczność ściślejszych związków gospodarczych i kulturalnych i ewentualnie wspólne obywatelstwo.

Z ŻYCIA WŁOCH

RZYM, 19.II (ANSA) — W Audytorium Maximum Uniwersytetu Rzymskiego rozpoczął się kongres frontu „L'Uomo Qualunque" z udziałem przywódców tego ruchu: Gianninim, Bencivenga i Patrissi.

RZYM, 19.II (ANSA) — Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych ustanowiło nagrodę 800 tys. lir za schwytanie przywódcy bandy na Sycylii, występującego pod przezwiskiem „Julian".

— Do Neapolu przybyło ostatnio ze Stanów Zjednoczonych 700 pługów motorowych i 8000 ton zboża. W drodze do Włoch jest 400 ton węgla.

Nowe typy brytyjskich samolotów pasażerskich

Wśród nowych samolotów pasażerskich budowanych w W. Brytanii znajduje się stutonowy samolot, o pojemności 224 pasażerów. Jest to „Brabazon 1" przeznaczony przez firmę Bristol dla przelotów tarnsatlantyckich, o ośmiu motorach Centaurus, które dają mu szybkość 400 kilometrów na godzinę. Dla osięgnięcia wyższej szybkości będą używane silniki o napędzie rakietowym.

Wśród innych nowych samolotów, które wejdą do służby na liniach transatlantyckich znajduje się, wyprodukowany przez Vickersa „Viking", dwumotorowy samolot, do fabrykacji którego używanych jest wiele części standartowych sławnego bombowca „Wellington", produkowanego przez cały przeciąg wojny.

„Viking" posiada przeciętną szybkość 400 km na godzinę oraz przewozi 21 pasażerów w dwóch wielkich luksusowych kabinach. Dwa „Vikingi" już rozpoczęły loty, a dalszych 85 ma być zbudowane do końca roku. Część z nich przeznaczona jest na eksport przez brytyjskie czynniki gospodarcze.

Jeszcze nowocześniejszą konstrukcję posiadać będzie budowany obecnie „Ambasador", również dwusilnikowy samolot pasażerski o 35 miejscach i o motorach „Centaurus", które dadzą mu szybkość podróżną 450 km na godzinę.

KRONIKA SPORTOWA

Reprezent. Forli — 5 KDP 8:4

Dnia 12 b.r. w sali kina „Apollo" w Forli odbyło się spotkanie pięściarskie pomiędzy doskonałym zespołem reprezentacyjnym okr. Forli a młodą drużyną 5 KDP.

Repr. okr. Forli, która ostatnio odniosła zwycięstwa nad Mediolanem i Bolonią, zaprezentowała wielką klasę pięściarską, demonstrując zawodników posiadających doskonałą technikę i taktykę, piękny styl walki i wieloletnią rutynę.

Drużyna włoska odniosła zasłużone zwycięstwo nad bardzo młodym jeszcze i mało doświadczonym w ringu zespołem polskim.

Zelażny (w. musza) wygrywa wysoko na punkty z Zanettim, mając przez wszystkie 3 rundy zdecydowaną przewagę nad swym przeciwnikiem. W drugiej rundzie prawy sierpowy Polaka posyła Zanettiego na deski do 5-ciu. Włoch osłabiony pokaźną ilością zainkasowanych ciosów oraz w poczuciu respektu przed „sierpami" Polaka ustawicznie dąży do zwarcia, ratując się tym przed nieuchronnym k.o.

Pierwsza runda walki Kocyba — Arcangeli (w. kogucia) mija na ostrej obustronneó wymianie ciosów. Włoch jest doskonałym technikiem i taktykiem, demonstruje piękny styl i silny cios. W 2 rundzie trafia on Kocybę w żołądek, posyłając go na deski kolejno do 5, 7 i 10. Wygrywa przez k.o.

Walka Szweda-Neri (w. piórkowa) ma przebieg zgoła dramatyczny. Szweda, który rozpoczął szeregiem szybkich ataków, ulega nieszczęśliwej kontuzji, doznając pęknięcia nosa w zderzeniu z głową Włocha. Na skutek niezdolności do walki Szwedy, spotkanie zostaje przerwane a zwycięstwo przyznane Neriemu.

Druga walka w wadze piórkowej Nipelt-Laghi jest b. emocjonująca. Pierwszą rundę po wyrównanej walce nieznacznie wygrywa Nipelt. W drugiej i trzeciej całkowicie panuje Polak, niedopuszczając do głosu Włocha, który, kryjąc się szczelnie, okazuje wielki szacunek dla ciosów swego przeciwnika. W rezultacie Nipelt wygrywa spotkanie wysoko na punkty.

W wadze lekkiej spotkał się Gomoluch z mistrzem okr. Emilia Deutschem, który potrafił szybko znaleść lukę w szczelnej zasłonie Gomolucha i rozstrzygnąć walkę na swą korzyść przez k.o. w pierwszej rundzie.

Białoskórski (w. średnia) w walce z Balestrą dał dowód wielkiej ofiarności i wytrzymałości.

Przy staranniejszej zasłonie Białoskórski mógł tę walkę zremisować a nawet wygrać.

Sędzia na punkty ze strony włoskiej p. Casadci wyrokował bezbłędnie, dając prawdziwy dowód znawstwa boksu jak również wzorowego objektywizmu.

Sędzia w ringu ppor. Szklarek prowadził walki sprężyście, zdobywając tym sobie uznanie wśród kierownictwa drużyny włoskiej.

Ogólny wynik spotkania 8-4 dla repr. okr. Forli.

J.G.

Walczyli jak dzikie bestie
Woleli śmierć niż powrót do Rosji

Jak podaje agencja „United Press" w koszarach w Dachau żołnierze rosyjscy, którzy byli w armii niemieckiej i dlatego obawiałą się powrotu do ojczyny walczyli „jak dzikie bestie", żeby odebrać sobie życie — pisze pewien b. lekarz wojskowy amerykański.

„Byłem świadkiem szału samobójstwa — mówi on. Dwóch ludzi usiłowało rozpruć brzuch, a dwaj inni zadawali sobie nawzajem ciosy w gardło, kiedy żołnierze amerykańscy wlamali się i wpuścili gaz łzawiący. Kiedy przybyłem spostrzegłem, że żołnierze amerykańscy odcinali ludzi wiszących na krokwiach dachu. Ci, którzy byli jeszcze przytomni wołali po rosyjsku wskazując na karabiny i na samych siebie. Można było łatwo zrozumieć, że chcą aby ich zastrzelono. Dwóch stało w kącie i miarowo zadawało sobie ciosy brzytwą w gardło, inny wbijał sobie nóż w pierś. Gdy złożyliśmy go na noszach, aby go odwieźć do szpitala wydawał się już prawie nieżywy, ale potem zaczął się wyrywać.

Zandarmi nie mogli go utrzymać. Inny w chwili, kiedy usiłowaliśmy opatrzyć jego rany chwycił kawałek szkła, wbił sobie w brzuch i pociągnął tak, że wnętrzności wypłynęły.

Ale szkoda słów, sam nie mogę uwierzyć, że sceny te były rzeczywistością — kończy lekarz amerykański.

POSZUKIWANIA

Bomb. Karol Glajc (Pol. Forc. CMF 673) szuka Ludwika Nowaka i znajomych z Ogrodzona, Sl. Ciesz.

Uł. Jan Rzeźniczek (Pol. Forc. CMF 158) szuka braci Wilhelma i Gotfryda z Mikołowa, G. Sl.

Przed nawiązaniem stosunków

Opozycja rumuńska wnosi skargi

BUKARESZT, 19.II (Reuter) — Rząd rumuński otrzymał notę amerykańską, której treści jeszcze nie ogłoszono, ale która, jak przypuszczają, proponuje rządowi rumuńskiemu mianowanie swego przedstawiciela w Waszyngtonie.

Podobna nota wywołała zdziwienie w kołach opozycyjnych, zdaniem których rząd Grozy uczynił niezwykle mało, by zagwarantować wolności damokratyczne, co było postawione przez Stany Zjednoczone jako warunek jego uznania.

LONDYN, 19.II (Reuter) — Rząd brytyjski ogłosił specjalną deklarację, w której nazywa zadowalającą odpowiedź rumuńską na notę brytyjską z 5 lutego w sprawie uznania rządu Grozy.

LONDYN, 19.II (R) — Komunistyczny minister propagandy w rządzie rumuńskim wygłosił przemówienie, w którym oskarżył ministrów partii chłopskiej i liberalnej, iż przeszkadzają rządowi w pracy odnośnie przyszłości kraju. Zarzuca im brak lojalności i stałe krytykowanie. Utrzymuje on, że działają oni wbrew porozumieniu moskiewskiemu.

Przywódcy partii chłopskiej oraz liberalnej wystosowali do prem. Grozy skargę, w której podkreślają, że rząd nie wykonał żadnego z przyrzeczeń w sprawie przywrócenia wolności oraz innych swobód w kraju.

Francję odbudowują cudzoziemcy

PARYŻ, 19.II (Reuter) — Komitet pomocy imigrantom ogłosił, że Francja przygotowuje się do natychmiastowego przyjęcia 2 milionów robotników cudzoziemskich.

W ten sposób obecna liczba 3 milionów cudzoziemców we Francji wzrosłaby do 5 milionów. Pracownicy — imigranci mają otrzymać statut bardzo demokratyczny i nie będą poddawani nadzorowi policji.

Sowieckie oświetlenie sprawy Katynia

NORYMBERGA, 19.II (AP) — W czasie procesu norymberskiego oskarżyciel sowiecki oświadczył, że Niemcy zamordowali 15.000 Polaków w Katyniu i aby zatrzeć wszelki ślad tej zbrodni, zatrudnili do kopania rowów 500 żołnierzy armii czerwonej, których następnie również zastrzelili.

Międzynarodowe konferencje

WASZYNGTON, 19.II (Reuter) — Min. Byrnes oświadczył, że mimo braku odpowiedzi rosyjskiej na zaproszenie amerykańskie, rząd Stanów Zjedn. zdecydowany jest zorganizować w lecie światową konferencję handlową.

LONDYN, 19.II (Reuter) — Radio Bruksela donosi, że 21 lutego rozpocznie się tu europejska konferencja transportowa.

TO i OWO

ROZRÓŻNIENIE

Optymista, to człowiek u którego myśl o schodach kojarzy się z wchodzeniem; u pesymisty schody łączą się z wizją spadania.

GŁUPSTWO

W Słowniku Oxfordzkim, tej studni wiedzy, wydanie 1942, stoi jak wół:

„Atom — ciało zbyt małe, by mogło być rozbite na mniejsze cząsteczki".

NAJWIĘKSZA POCHWAŁA

Czy Norweg Lie jest stosownym człowiekiem na sekretarza generalnego UNO?

By rozwiać wszelkie wątpliwości poważny dziennik brytyjski tłomaczy:

„Oczywiście! Mr. Lie przepada za piłką nożną i w czasie wojny uczęszczał stale w Londynie na mecze Chelsea, był zapamiętałym kibicem tego klubu"

KŁOPOTY GRZECZNOŚCI

Żołnierz Jones przyniósł majorowi list do kasyna oficerskiego.

— Dziękuję, rzekł major, może wypije pan drinka?

— Nie, dziękuję Sir, jestem abstynentem!

— Oooo, to może przyjmie pan papierosa?

— Nie, dziękuję Sir, ne palę!

— Cóż, westchnął major, to może choć pan powącha ten bukiet kwiatów.

NIE NADAJE SIĘ

— Żołnerz rosyjski zwędził gdzieś w Europie maszynkę do mielenia mięsa.

Przez godzinę kręcił cierpliwie korbą. Wreszcie cisnął ze złością maszynę do rynsztoka mrucząc:

— Zepsute świństwo! Nie chce grać!

K.Z.

„Times" i „Daily Telegraph" o Wojsku Polskim we Włoszech

LONDYN, 19.II (Reuter) — Redaktor wojskowy „Times'a", nawiązując do memorandum jugosłowiańskiego, przedstawionego ONZ przez delegację sowiecką, pisze:

„Ze strony brytyjskiej można stwierdzić, że nie ma miejsca żaden ruch wojsk polskich we Włoszech, znajdujących się pod dowództwem brytyjskim, w kierunku północnym i z całą pewnością nie ma mowy o żadnej koncentracji ku granicy jugosłowiańskiej. — Polacy kwaterują wzdłuż wybrzeża adriatyckiego, od Bari aż po dolinę Padu. W dużej mierze zajęli oni miejsca wojsk brytyjskich, które zostały zdemobilizowane i wycofane, co stworzyło wielką ilość rozmaitych zadań, którym trzeba było sprostać przy zmniejszonych siłach.

Jest zgodne z polityką brytyjską zachęcanie żołnierzy polskich do udania się do kraju — pisze dalej „Times". — W żadnym jednak razie nie jest możliwe zmuszanie ich do tego wbrew ich woli. Niemożliwe jest też przekształcenie ich na „uchodźców". Jeśli nawet nie chce się brać pod uwagę strony humanitarnej zagadnienia, to nie pragniemy zwiększenia w Europie liczby uchodźców i bezrobotnych.

A właśnie uczucie ludzkości określa i winno określać postępowanie brytyjskie, ponieważ w stosunku do tych wojsk polskich mamy głęboki dług wdzięczności. Po pierwsze przystąpiły one do walki o naszą sprawę, wtedy gdy sytuacja wojskowa nie była ani kwitnąca, ani obiecująca. Walczyli oni z największą wprawą wojenną i z największą odwagą, ponosząc bardzo ciężkie straty. Byli oni bardzo dobrze wyszkoleni i bardzo wielu uważało gen. Andersa za najlepszego dowódcę we Włoszech. Nie wykorzystywali oni faktu, że są największą siłą aliancką przy wojskach brytyjskich, by dyskutować co do sposobu, w jaki mają być użyci. Wypełniali zawsze całkowicie swoje obowiązki. Przyjmowali zawsze na siebie przypadający im udział i ryzyko.

Bez dyskutowania tu — kończy autor — różnych projektów, odnośnie ich przyszłości, można stwierdzić, że jest to problem, nie dający się rozwiązać pośpiesznie i trzeba również dodać, że najprawdopodobniej dla żadnego żołnierza polskiego krok jugosłowiański nie będzie stanowił zachęty do powrotu do kraju.

* * *

LONDYN, 19.II (R) — „Daily Telegraph", nawiązując do memorandum jugosłowiańskiego, pisze, że nie trudno wykazać absurdalność zawartych w nim oskarżeń, jakoby armia gen. Andersa zagrażała Jugosławii oraz odeprzeć napaści na wojsko, które tak bohatersko walczyło po stronie W. Brytanii.

I NA WARSZAWSKĄ NOTĘ BĘDZIE ODPOWIEDŹ

LONDYN, 19.II (R) — W londyńskich kołach politycznych utrzymują, że rząd brytyjski wystosuje odpowiedź na notę administracji warszawskiej w sprawie rozwiązania wojsk polskich za granicą.

Oczekiwane jest przemówienie min. Bevina w bieżącym tygodniu w Izbie Gmin, w czasie debaty nad polityką zagraniczną.

LONDYN, 19.II (R) — „Wiceminister" administracji warszawskiej, Modzelewski, oświadczył w Londynie, w odpowiedzi na pytanie w sprawie przyszłości wojska polskiego za granicą, że osobiście wolałby, by sprawa ta nie znalazła się na Radzie Bezpieczeństwa. Możliwe jednak jest — miał oświadczyć Modzelewski — że „rząd" będzie innego zdania.

Nawiązując do noty w tejże sprawie, wystosowanej do rządu brytyjskiego, oświadczył, że spowodowana ona została przeciąganiem się rokowań, które nie dały żadnego rezultatu. Uważa jednak, że nota ta nie zamyka drzwi do dalszych pertraktacji.

Gen Anders do przedstawicieli prasy brytyjskiej:

„Nie chcemy wojny Chcemy Polski wolnej od wojsk rosyjskich"

LONDYN, 19.II (Radio) — Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Rzymu, że gen. Anders odmówił złożenia jakiegokolwiek oświadczenia na temat oskarżeń, wysuwanych na arenie międzynarodowej pod adresem 2 Korpusu ze strony jugosłowiańsko - sowieckiej.

W rozmowie z korespondentem gen. Anders powiedział, że żołnierze jego nie czują żadnej sympatii do komunizmu, poprostu dlatego, bo go znają. Żołnierze polscy walczyli o wolną Polskę, a takiej dziś nie ma.

Doniesienia, jakoby żołnierze, którzy zamierzają powrócić do Polski, byli osadzeni w więzieniach, są oczywiście całkowicie bezpodstawne. Gen. Anders — pisze dalej korespondent — wysunął myśl powołania sojuszniczej komisji, któraby zbadała te doniesienia.

Korespondent „Manchester Guardian" uzyskał wywiad z gen. Andersem, który oświadczył m. in., że każdy żołnierz 2 Korpusu ma możność kupowania i czytania wszystkich wydawnictw kraju, jak również prawo dowolnego słuchania audycji radiowych z Polski. Z 50.000 żołnierzy, z którymi gen. Anders przybył do Włoch i walczył pod M. Cassino, tylko 310 zgłosiło się na powrót do Polski. Gen. Anders osobiście był w każdym batalionie i informował żołnierzy, że wszyscy pragnący powrócić będą skierowywani do obozu brytyjskiego w Cervinarze. Żołnierze 2 Korpusu mają stanowczy zakaz mieszania się do polityki włoskiej i każde wykroczenie w tym względzie jest surowo karane.

Na zapytanie korespondenta, czy prawdziwe są zarzuty pod adresem Korpusu, że pragnie on wojny z Rosją, gen. Anders odpowiedział:

„Nie chcemy wojny z Rosją. — Chcemy Polski wolnej od wojsk rosyjskich i wtedy powrócimy."

Sowieckie macki szpiegowskie w Kanadzie

Wykradzenie pewnych tajemnic państwowych

(Dokończenie ze str. 1)

wadzonym przez rząd, dało natychmiast do myślenia, że chodzi o tajemnice, związane z energią atomową. Brak potwierdzenia wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki, z powołaniem się na źródła miarodajne, że obcym mocarstwem, o które chodzi, jest Rosja.

W ub. czwartek konny oddział policji kanadyjskiej opuścił Ottawę w nieznanym kierunku, by dokonać aresztowań. Podobno idzie tu o zakłady Chalkriver na rzece Ontario, które produkowały materiał dla wytwarzania bomb atomowych. Część z pośród aresztowanych 22 osób była zatrudniona przez państwową radę badań, która też udzieliła powyższych wiadomości.

Ze źródeł miarodajnych donoszą że aresztowania nie zostały jeszcze zakończone i że miały one miejsce nie tylko w stolicy, ale we wszystkich ośrodkach kraju. — Wszyscy aresztowani wysyłani są do Ottawy, gdzie rezyduje rządowa komisja śledcza.

OTTAWA, 19.II (Reuter) Korespondent Reutera pisze, że wiadomości nadchodzące z Kanady nie są same przez się niebezpieczne, natomiast poważnie zagraża przyszłości to, że Rosja usiłuje zdobyć sekret bomby atomowej za pośrednictwem sieci informacyjnej, którą obecnie wykryto. Wiele z tych osób oddało usługi wywiadowi rosyjskiemu zupełnie nieświadomie. Większość informatorów udzieliła pierwszych informacji nieświadomie, a następnie była w stanie wyrwać się ze szponów rosyjskich bez popełnienia następnych niedyskrecji. Dzięki temu Rosjanom udało się uzyskać pewną ilość wiadomości, ale najważniejsze jest to, że Rosji udało się ustanowić kontakty ze wszystkimi okręgami Kanady i zmusić niektóre osoby do usług dla siebie.

Okazuje się, że pierwsze badania w sprawach, które obecnie wyszły na światło dzienne, rozpoczęły się szereg miesięcy temu, na skutek doniesienia pewnego agenta kanadyjskiego kontrwywiadu, który w swoim mieszkaniu zastał nieznanych osobników.

OTTAWA, 19.II (Reuter) Reuter dowiaduje się, że ambasador kanadyjski w Moskwie, który ostatnio przebywał w Ottawie, udaje się natychmiast do Moskwy, przez Londyn.

WASZYNGTON, 19.II (Reuter) Departament stanu i inne urzędy amerykańskie otrzymały polecenie nie czynienia żadnych komentarzy w związku ze sprawą tajnych informacji kanadyjskich. Wiele rzeczy wskazuje jednak na to, że rozmowy w wymienionej sprawie toczyły się między rządem amerykańskim i kanadyjskim nie normalną drogą dyplomatyczną, lecz między najwyższymi czynnikami obu krajów.

OTTAWA, 19.II (Reuter) Ujawniono, że osoby aresztowane i zatrzymane w związku ze sprawą, dotyczącą tajemnicy energii atomowej, przebywają w koszarach kanadyjskiej policji konnej, na północno - wschodnich przedmieściach Ottawy. Straż ochronna otoczyła ten obszar szerokim kołem i trzyma ciekawych w oddali. Komisja śledcza rozpoczęła swe badania również w tych koszarach.

OTTAWA, 19.II (Reuter) — Z miarodajnych źródeł donoszą, że śledztwo w sprawie działalności szpiegowskiej w Kanadzie może doprowadzić do ujawnienia istnienia w tym kraju rosyjskiej piątej kolumny.

Obserwatorzy widzą z deklaracji premiera kanadyjskiego rozwój wypadków o wielkim zasięgu, który może doprowadzić do zerwania stosunków dyplomatycznych lub do postawienia sprawy przed zgromadzeniem ONZ. Co do możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych, rzecznik rządowy oświadczył jedynie, że narazie sprawa ta nie była nawet rozpatrywana. Przewidują, że w ciągu najbliższych 2 — 3 tygodni, gdy tylko królewska komisja ukończy śledztwo i zbada wszystkie dowody, premier Mackenzie King wymieni po imieniu mocarstwo zamieszane w aferę.

Próby prowokacji na granicy włosko — jugosłowiańskiej

RZYM, 19.II (B) — Prasa włoska zamieszcza doniesienia sowieckiej agencji TASS z Belgradu, które rzucają niezmiernie charakterystyczne światło na szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu udowodnienie stanu zagrożenia na granicy jugosłowiańsko - włoskiej. Moskwa i jej satelici szukają już nie tylko argumentów dla zwalczania swoich przeciwników, ale przygotowują teren dla wszelkich ewentualnych prowokacji ze swojej strony.

I tak np. agencja TASS donosi, że reakcyjne elmenty włoskie w Trieście przygotowują się do wywołania incydentów w prowincji Wenecja Julijska. Agencja rosyjska cytuje dalej zapewne komunistyczne pismo „Primorskij Desk" wedle którego reakcjoniści włoscy przygotowali uzbrojone grupy, których zadaniem jest wywoływanie zajść w Wenecji Julijskiej oraz na granicy włosko - jugosłowiańskiej. Oczywiście pismo dodaje, że wśród tych uzbrojonych grup znajdują się czetnicy oraz żołnierze polscy.

Rzeczywistość jest inna

TRIEST, 19.II (ANSA) — Donoszą z Istrii o ciągłych ruchach wojsk jugosłowiańskich, które ściągają nad granicę włoską z różnych okręgów kraju. Wojska te obsadzają górskie pozycje, zakładają obozy warowne, okopują stanowiska dla artylerii i cekaemów. W wymienionym okręgu znajduje się obecnie 50 do 60 tysięcy ludzi.

O ile strony wykażą dobrą wolę...

Delegacja perska udaje się do Moskwy

TEHERAN, 191.II (Reuter) — Przemawiając w parlamencie perskim premier Sultaneh oświadczył, że udaje się do Moskwy po otrzymaniu niezwykle przyjaznego telegramu od Stalina. Sultaneh wyraził nadzieję, że te przyjazne stosunki będą mogły być utrzymane na zasadach równości, o ile obie strony wykażą dobrą wolę.

TEHERAN, 19.II (Reuter) Misja perska, której wyjazd z Teheranu do Moskwy ustalony był na poniedziałek, posiada specjalną komisję polityczną i ekonomiczną. Porządku obrad moskiewskich jeszcze nie ustalono, ale utworzenie komisji ekonomicznej jest bardzo charakterystyczne.

TEHERAN, 19.II (Reuter) — Szef perskiego sztabu generalnego, gen. Arfa, który ostatnio był ostro krytykowany przez lewicę, zwolniony został ze swego stanowiska.

Z ostatniej chwili

KAIR, 19.II (Reuter) — Sidky Pasza zakończył tworzenie swego rządu, w którym objął sam teki spraw wewnętrznych i finansów. Prawie wszyscy inni członkowie rządu są bezpartyjni.

W wywiadzie z korespondentem Reutera Sidky Pasza oświadczył, że jego pierwszym dążeniem będzie zacieśnienie przyjaźni z W. Brytanią.

LONDYN, 19.II (R) — Prem. Sidky Pasza uzyskał w parlamencie votum ufności 105 przeciwko 3 głosom. Wstrzymało się od głosowania 78 posłów.

Wyniki wyborów w Belgii

Dymisja gabinetu Ackersa

BRUKSELA, 19.II (Reuter) — W ub. niedzielę odbyły się w całym kraju powszechne wybory.

Komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych Belgii ogłasza przez radio brukselskie, że w wyborach powszechnych partia chrześcijańsko - społeczna uzyskała 92 mandaty, stając się w ten sposób najsilniejszą partią w izbie deputowanych. Ponadto uzyskali: liberałowie — 17, socjaliści — 69, komuniści — 23. Do senatu: chrześcijańsko - społeczni — 51, liberałowie — 5, socjaliści — 34, komuniści — 11.

LONDYN, 19.II (Reuter) — Radio Bruksela donosi, że po ogłoszeniu wyniku wyborów i po odbyciu nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu, **premier van Acker przedstawił regentowi swoją dymisję.**

Książę regent Karol przyjął wczoraj przywódcę partiii chrześcijańsko - społecznej i powierzył mu misję stworzenia nowego rządu.

Gwałtowny protest przeciw ciemięzcom Litwy

BUENOS AIRES, 19.II (Reuter) Towarzystwo „Za wolność Litwy" ogłosiło następujący manifest:

„Z tego tylko jedynego powodu, że Litwa wiernie i honorowo wypełniała swoje międzynarodowe zobowiązania, że oparła się najazdowi niemieckiemu i że odmówiła zaatakowania Polski, sojuszniczki W. Brytanii i Francji — Związek sowiecki, za zgodą Niemiec, wybudował na Litwie bazy wojskowe, a następnie okupował całe terytorium Litwy, gwałcąc w ten sposób wszystkie solenne zobowiązania wobec naszego kraju.

Dzisiaj, w chwili gdy w Norymberdze oskarża się hitlerowskich przestępców — Rosja sowiecka bezkarnie gwałci Kartę Atlantycką i zasady deklaracji Narodów Zjednoczonych swych postępowaniem na Litwie, Łotwie i Estonii. Odizolowawszy te narody od reszty cywilizowanego świata, bolszewicy niszczą nasze miasta, mordują naszych rodaków i masowo ich deportują. Naród litewski, który przez trzy lata całym swym wysiłkiem przeciwstawiał się hitlerowskiej okupacji, protestuje obecnie najkategoryczniej przeciwko eksterminacji całego narodu i żąda pomocy od Narodów Zjednoczonych, pomocy dla przywrócenia wolnej, demokratycznej i niepodległej Litwy, zgodnie z obietnicami Karty Atlantyckiej i deklaracji Narodów Zjednoczonych".